

Uwagi do Instrukcji znakowania szlaków turystycznych PTTK wydanej w 2007 r.

Instrukcja znakowania szlaków turystycznych wydana w 1999 r. była pierwszą instrukcją obejmującą wszystkie rodzaje znakowanych szlaków turystycznych. Jej autorzy nie potrafili stworzyć jednolitej koncepcji takiego dokumentu i stworzyli dość luźny zlepek, który mógł usatysfakcjonować tylko mało wymagających od siebie znakarzy. O ile jako tako nadawała się do znakowania leśnych odcinków szlaków pieszych, to w ogóle nie nadawała się do znakowania szlaków rowerowych. Wydawało się, że w nowej instrukcji wszystkie błędy i nieścisłości zostaną usunięte i co najwyżej pojawią się jakieś nowe, drugorzędne błędy, które nie będą stwarzały znakarzom poważniejszych kłopotów.

Po przeczytaniu aktualnej instrukcji odniosłem wrażenie, że główną zmianą jest poprawa jej oprawy plastycznej, ale i tutaj wiele wzorów znaków razi swoim dyletanctwem. Dobrze chociaż, że okładka została wykonana zupełnie profesjonalnie. Na rysunkach szczegółowych nie potrafiono przejrzeć zaznaczyć linii wymiarowych. Wygląda to tak, jakby zupełnie nie zrobiono przed drukiem korekty. Na wzorze tablicy informacyjnej zgubiono gdzieś odległości. Znaki szlaków rowerowych to zupełna dziecinada. Wystarczy porównać te wzory z wzorami w rozporządzeniach o znakach drogowych i od razu widać, że ich stosowanie jest niezgodne z prawem.

Poniżej zamieszczam mój komentarz do kolejnych rozdziałów nowej Instrukcji znakowania szlaków turystycznych.

Podstawy prawne

pozytywnym nową instrukcją znakarską jest uporządkowanie podstaw prawnych, chociaż brak jest pewnej konsekwencji. Prawo o Ruchu Drogowym dotyczy wszystkich użytkowników dróg, a nie tylko szlaków rowerowych. Wielokrotnie spotkałem szlaki piesze, które z uporem proponowały pokonywanie skomplikowanych skrzyżowań „na przełaj” z pominięciem przejść dla pieszych i zignorowaniem podwójnych ciągłych linii. Ustawa o ochronie przyrody dotyczy nie tylko pokonywania terenów chronionych, ale również poruszania się w strefach ochronnych wyznaczonych dla zamieszkałych w nich chronionych gatunków zwierząt. Prawo wodne dotyczy nie tylko szlaków kajakowych, ale również lądowych, które znajdują się w pobliżu wszelkich urządzeń wodnych, a w szczególności w pobliżu wałów przeciwpowodziowych. Zapomniano również o przepisach dotyczących obiektów inżynierskich (mosty, wiadukty, kładki, tunele), których stan nie powinien zagrażać bezpieczeństwu turystów. Nie wymieniono też rozporządzenia o skrzyżowaniach dróg z torami kolejowymi. Znakarze powinni mieć świadomość, czy szlaki przecinają tory kolejowe w miejscach bezpiecznych. Dla porządku powinno też być wymienione rozporządzenie o organizacji ruchu drogowego na drogach wewnętrznych, odmiennej niż na drogach publicznych.

Definicja szlaku turystycznego

Nazwa tego rozdziału wydaje się niezbyt trafna, bo w zasadzie powinna dotyczyć tylko jego pierwszego punktu. Pozostałe punkty rozdziału omawiają bardzo pobieżnie różne sprawy ogólne.

Podanie definicji szlaku jest słuszne, ale sama definicja powinna być dopracowana. Dawniej wyraźnie podawano, że instrukcja dotyczy tylko szlaków znakowanych. Teraz przyjęto, że oznakowanie jest cechą każdego szlaku. A co, że szlakami turystycznymi nieznakowanymi, które przecież też istnieją, a według podanej definicji nie zostały zaliczone do szlaków? Dalej definicja warunkuje uznanie szlaku za turystyczny od spełnienia kilku ważnych warunków, mających wpływ na bezpieczeństwo i wygodę turystów. A co ze szlakami, które spełniają te warunki tylko częściowo i w różnych powodów nigdy tych warunków nie spełnią? Na ten temat instrukcja milczy. W porównaniu z poprzednią instrukcją słycono podział szlaków narciarskich, tak jakby ten podział był niepotrzebny. Określenie szlaku konnego zostało zastąpione określeniem szlaku jeździeckiego.

Coś nieśmiało wspomniano, że PTTK ma ewidencjonować wszystkie szlaki, natomiast nie bardzo wiadomo kto to ma robić i za jakie pieniądze, skoro brakuje ich nawet na te, które PTTK niegdyś wyznakowało.

Organizacja prac znakarских

Nowa instrukcja powieliła martwy przepis, że grupy znakarские mogą działać niezależnie od struktur oddziałowych z upoważnienia komisji ZG PTTK. Na taką interpretację liczył w ubiegłym roku Klub Znakarzy Tras Turystycznych PTTK w Pyskowicach, którego obecności w strukturach oddziału nie życzył sobie wybrany na ostatnich wyborach zarząd Oddziału PTTK w Pyskowicach. W wyniku korespondencji między Klubem a ZG okazało się, że albo Klub znajdzie nowy oddział, który będzie chciał go przygarnąć, albo może rozpocząć działalność poza strukturami PTTK!

Pod względem organizacyjnym Instrukcja nadal ogranicza się tylko do przypadków, kiedy to grupa znakarська dostaje dotację z zewnątrz poprzez PTTK, a całość prac wykonywana jest przez znakarzy przeszkolonych przez to Towarzystwo. W ogóle pominięty jest fakt, że uprawnienia znakarские są uprawnieniami wewnątrz organizacyjnymi, a coraz częściej PTTK nie jest stroną w procesie inwestycyjnym szlaków turystycznych i nie wiadomo, czy kiedykolwiek nią będzie w przyszłości.

Ogólne zasady projektowania szlaków

Większość zmian ma charakter wyłącznie kosmetyczny. Zastanawia mnie, czy nadal potrzebne jest opiniowanie projektów szlaków przez Straż Graniczną na wszystkich granicach. Interesujący jest punkt wymagający uzgadniania nowego szlaku z administratorem istniejącego szlaku gdy na jakimś odcinku ich przebiegi pokrywają się ze sobą. Spodziewam się, że w wielu przypadkach ustalenie tego administratora może być niemożliwe, jak również ustalenie, kto powinien utrzymywać wspólne znaki na takim odcinku. Jak potraktować szlaki, które wykonano na dziko i które nie spełniają ani norm wymienionych w komentowanej Instrukcji, ani też nie są wykonane zgodnie z tzw. dobrą praktyką. Dość ciekawy jest punkt dotyczący nadawania szlakom numerów z równoczesnym wpisem co Centralnej Kartoteki Szlaków PTTK. A co ze szlakami, które nie są finansowane przez PTTK, ani też PTTK nie otrzymuje na ich wykonanie dotacji? W przeszłości było wiele kontrowersji, jak szlaki mają być numerowane i ten problem dalej nie doczekał się rozsądnego rozwiązania, a w przypadku szlaków rowerowych praktycznie w ogóle nie funkcjonuje. W wielu krajach numeracja szlaków rowerowych odpowiada zasadom numeracji dróg publicznych, co ma się nijak do pomysłów środowiska PTTK-owskiego.

Co prawda definicja szlaku wymaga, żeby szlak był bezpieczny i wygodny, ale nie przeniosło się to w ogóle na problematykę projektowania tych elementów.

Ogólne zasady prowadzenia szlaków

Nie podoba mi się określenie, że szlaki rowerowe mogą prowadzić drogami o nawierzchni utwardzonej. Powinno być sformułowanie wręcz przeciwne, że mogą prowadzić po nawierzchni nieutwardzonej, jeżeli nadaje się do jazdy rowerem. W ogóle zasady prowadzenia szlaków rowerowych to oddzielna sztuka, która wymaga podania szczegółowych objaśnień i wymienienia, gdzie stanowczo nie należy prowadzić takich tras, a gdzie ich prowadzenie jest zalecane. Jest to wprost niezbędne, jeżeli taki szlak ma być maksymalnie bezpieczny i stosunkowo wygodny.

Dalej pozostało w Instrukcji sformułowanie dotyczące początku szlaku, którego lektura nasuwa wniosek, że szlaki jeździeckie i kajakowe najlepiej zaczynać przy pętlach autobusowych. Zdumiewające, że żadna z zainteresowanych tym grup znakarzy nie zwróciła na to uwagi. Punkt mówiący o tym, że szlak powinien „być wyposażony w znaki i urządzenia informacyjne” w zestawieniu z określeniem szlaku podanym w jego definicji jest albo jego zdublowaniem, albo też jest z nim sprzeczny w zależności od interpretacji słowa „i”. Poprzedni zapis bez słowa „znaki” był jednoznaczny i sądzę, że nadal chodziło tylko o to.

W związku z wprowadzeniem do definicji szlaku informacji o tym, że szlak powinien być bezpieczny, z stosunku do starej instrukcji z nowej wykreślono wszystkie informacje, jakie miejsca są uznawane za niebezpieczne i co należy zrobić, żeby te niebezpieczeństwa wyeliminować. Tym samym nowa instrukcja rzekomo z dbałości o bezpieczeństwo turystów została zubożona i nie napisano niczego nowego w kontekście poprawiania tego bezpieczeństwa. Przy opisie szlaków narciarskich (w rozdziale „Oznakowanie szlaków”) zniknął zapis o powiązaniu koloru szlaku ze stopniem jego trudności.

Oznakowanie szlaków

Dobrym pomysłem jest podanie krótkiego zestawienia zasad oznakowania poszczególnych rodzajów szlaków, ale i tak nie ustrzeżono się nieścisłości, bo zapomniano o międzynarodowych szlakach rowerowych.

Szlaki piesze nizinne i górskie oraz spacerowe i dydaktyczne, a także narciarskie nie doczekały się żadnych zmian oprócz nieco lepszej grafiki wzorów znaków. Z nowej instrukcji wypadły tzw. szlaki dojściowe, dość praktyczne, chociaż rzadko stosowane do oznaczania krótkich dojść do obiektów nieznacznie oddalonych od szlaku. Czy oznacza to, że należy je zastąpić nowymi szlakami pieszymi w kolorach odbiegających od szlaków zasadniczych?

Osobnym problemem są znaki szlaków rowerowych. Zgodnie z Prawem o Ruchu Drogowym ich wzory powinny opierać się na wzorach znaków drogowych, a niestety tak nie jest. Odnoszę wrażenie, że ktoś w PTTK koniecznie musi być oryginalny i wciąż usiłuje naciągać ten przepis po swojemu, tylko nie bardzo wiem, w jakim celu. Tak samo wymiarowanie tych znaków jest o wiele mniej dokładne, niż w traktującym pobieżnie ten problem rozporządzeniu o warunkach technicznych dla znaków drogowych. Nowością jest wyraźne stwierdzenie, że na wspólnych odcinkach znaki szlaków rowerowych powinny być zblokowane, tylko nie bardzo wiadomo, dlaczego blokowanie zostało ograniczone do znaków malowanych. Autor tej nowości

nie bardzo przyłożył się, nie podając prawidłowych zasad wymiarowania tych zablokowanych znaków. W instrukcji w ogóle o tym zapomniano, a w erracie do niej podano błędną wartość.

Bardzo błado wypada proponowana gama znaków tras rowerowych. Na drogach występuje wiele sytuacji, które wymagają jednoznacznego i przejrzystego oznakowania, niezbędnego dla bezpieczeństwa i wygody rowerzystów. Brak jednolitych wzorów znaków powoduje, że znakarze zmuszeni są do tzw. radosnej twórczości i zbyt częstego doraźnego tworzenia znaków niezbyt udanych pod względem symboliki i estetyki. Dotyczy to głównie różnego rodzaju strzałek, lepiej precyzujących kierunek jazdy przez skrzyżowanie niż podany znak zakrętu w lewo lub w prawo, a także ostrzeżeń dotyczących miejsc niebezpiecznych.

Przy omawianiu znaków szlaków jeździeckich dodano znak informujący o odległości do stajni etapowej. Szlaki jeździeckie nadal jako jedyne przewidują znaki ostrzegawcze o zbliżaniu się do wspólnego odcinka z innym rodzajem szlaku. Przydały by się też tego typu znaki na szlakach pieszych i rowerowych. Zamiast jakiś abstrakcyjnych symboli z głową konia i wykrzyknikiem, tego typu znaki powinny zawierać symbole rodzajów szlaków, jakie będą prowadzić razem, np. symbol jeźdźca na koniu i roweru.

Znaki szlaków kajakowych zostały wyraźnie podzielone na informacyjne i ostrzegawcze z równoczesnym uściśleniem ich nazewnictwa.

Zasady umieszczania znaków

Dalej jest to w zasadzie rozdział o zasadach umieszczania znaków na szlakach pieszych, do którego bez zastanowienia dopisano coś o szlakach rowerowych. Instrukcja nadal milczy, jak często należy stawiać znaki, z wyjątkiem szlaków pieszych. Nie podano np. czy znak szlaku rowerowego ma być nad czy pod znakiem szlaku pieszego. To samo dotyczy szlaków narciarskich i jeździeckich. Dla przykładu w jednym miejscu podano, że znaki ze strzałkami zaleca się stawiać za zakrętem szlaku, a w zupełnie innym miejscu napisano, że należy je stawiać wyłącznie przed zakrętami, żeby rowerzysta mógł przygotować się do poprawnego wykonania wszystkich niezbędnych manewrów. Znając roztargnienie czytelników, można tego nie doczytać, co zresztą widać podczas przejazdu po niektórych szlakach. W innym miejscu instrukcja podaje, że w niektórych przypadkach znak może być umieszczony nawet 50 m od drogi, a w jeszcze innym, że w przypadku znaków szlaków rowerowych obowiązują w tym zakresie przepisy o ruchu drogowym. Przy okazji jestem ciekaw, jak w przypadku cienkiego drzewa wykonuje się na nim znak szlaku rowerowego w postaci obrączki. Ten rozdział zdecydowanie nie wyszedł jego autorom i wymaga poważnej pracy redakcyjnej.

Przepisy ruchu drogowego precyzują, jak należy rozmieszczać znaki drogowe. Dotyczy to również znaków szlaków rowerowych. Instrukcja znakarska powinna te zasady powtórzyć. Trudno oczekiwać, żeby każdy znakarz sam odkrywał przysłowiową Amerykę i analizował kilkaset stron przepisów w celu wyłuskania kilkunastu interesujących go informacji. Projektowanie szlaku rowerowego często wymaga równoczesnego zaprojektowania niewielkich zmian w organizacji ruchu drogowego, co również rodzi potrzebę umieszczenia w Instrukcji znakarskiej podstawowych informacji w tym zakresie.

Instrukcja znakarska dalej powieli dziewiętnastowieczny pogląd, że należy oszczędnie rozmieszczać tablice informacyjne. Do niedawna wykonanie takiej tablicy było drogie i trudne. Obecnie przy technikach komputerowych wszystko zmieniło się. Wykonanie dużej liczby takich

tablic nie jest wielkim problemem i znacznie przyczynia się do rozpropagowania szlaków turystycznych. Powinny być stawiane znacznie częściej, praktycznie w każdej wsi, przez którą przebiega jakiś szlak. Najlepiej, jakby to nie było kilka niezdarnych kresek, a przynajmniej schematyczna mapa okolicy z ikonami wszystkich obiektów, które mogą turystę zainteresować.

Technika znakowania

Dobrze, że znikł punkt o wykonywaniu zazwyczaj nietrwałych znaków naklejanych i stosowaniu „innych technologii”, które pozwalały na mocno kaleczące drzewa eksperymenty. Niefortunne jest sformułowanie, że znaki należy malować wyłącznie farbami wodoodpornymi. Sądzę, że chodzi o to, żeby woda nie rozpuszczała warstwy farby, a nie nawierzchni pod tą farbą. Równie ważne są takie walory farby, jak niewrażliwość na promieniowanie ultrafioletowe, które powoduje płowienie niektórych farb, a o tym Instrukcja milczy. Znikł punkt zalecający stosowanie ośnika i szczotki drucianej. Teraz można chałturzyć dowoli malując sprejem nieprzygotowaną do malowania nawierzchnię, a podobno znaki powinny być estetyczne. Jak komuś początkującemu to wytłumaczyć, skoro w instrukcji tego nie ma? Znikł też punkt o zwracaniu uwagi na to, żeby nie malować na uschniętych drzewach, a szkoda, bo nie każdy o tym wie. Pojawił się fantazyjny punkt mówiący o tym, że znaki muszą być widoczne w każdych warunkach. Dość mocna abstrakcja np. w czasie gęstej mgły lub zamieci. Wpisano go niewątpliwie na wiwat w euforii tworzenia instrukcji i nikt się nad nim na serio nie zastanowił. Spłycone zostały zagadnienia dotyczące szlaków narciarskich. Co prawda nie dotyczyły samej techniki znakowania, ale utrzymania technicznego szlaku, na które to zagadnienia w ogóle nie ma miejsca gdzie indziej, a powinny pozostać. To samo dotyczy szlaków rowerowych, na których stan techniczny szlaku jest równie ważny, co samo oznakowanie.

Instrukcja znakarska pomija dość istotne informacje dotyczące szlaków rowerowych. Otóż przepisy ruchu drogowego wymagają, żeby przy drogach publicznych wszystkie nowe znaki były znakami odblaskowymi, a także posiadały atesty producentów znaków. Te warunki praktycznie uniemożliwiają samodzielne produkowanie znaków, bo uzyskanie atestu to wydatek rzędu 10 tysięcy złotych i trzeba go okresowo odnawiać.

Konserwacja i odnawianie szlaków

Dotychczas instrukcja nakazywała odnawianie szlaków co trzy lata. Okres ten nie był wzięty z sufitu, ale opierał się o wieloletnią praktykę PTTK i Jego poprzedników w tym zakresie. Moje obserwacje szlaków to potwierdzają. Po upływie trzech lat szlak staje się mało użyteczny. Odnawianie szlaku dopiero po czterech latach, to jakaś smutna konieczność z uwagi na brak środków finansowych i znakarzy. Nie należy tego mieszać z prawidłowo określonymi potrzebami, bo w ten sposób instrukcja staje się parawanem dla nieudaczników w szeregach Towarzystwa. W nowej instrukcji słusznie pozostał punkt mówiący o tym, że wszystkie szlaki prowadzące jedną drogą należy odnawiać równocześnie. Tylko jak to przeprowadzić w praktyce, jeżeli jedną drogą prowadzi kilka rodzajów szlaków, a każdy ma innego administratora i inne środki na jego utrzymanie? Przy systemie organizacyjnym obowiązującym w PTTK i totalnym braku państwowego systemu organizacyjnego szlaków turystycznych jest to nierealna mrzonka. Słusznie dopisano punkt, że należy na bieżąco analizować wykorzystanie szlaków i likwidować nieaktualne. Tylko kto to ma robić i za jakie pieniądze? Co robić ze szlakami, gdzie działalność PTTK zanikła, polikwidowano linie kolejowe i autobusowe, pobudowano autostrady

i obwodnice, a resztki znaków szlaków pieszych sprzed piętnastu lat dalej straszą potencjalnych turystów? To samo zaczyna się dziać z innymi rodzajami szlaków wykonywanych przez samorządy, szkoły i nadleśnictwa, w których inicjator takiego szlaku już dawno nie pracuje.

Odbiór, rozliczenie, dokumentacja szlaków

Powielany jest nadal ten sam błąd, co w poprzednich instrukcjach. Mowa jest o jakiś maksymalnych stawkach, natomiast przemilcza się, że jest to stawka dofinansowania, na jaką stać PTTK i Ministerstwo Gospodarki, a nie koszty wyliczone prawidłowo zgodnie z zasadami sporządzania kosztorysów inwestorskich. Stawki dofinansowania są dobrą rekompensatą kosztów związanych z wykonywaniem pracy społecznej w PTTK, natomiast mają się nijak do kosztów, jakie wiązałyby się z wykonaniem tych prac przez firmy budowlane. Dlaczego sprawy kosztów instrukcja traktuje rozsądnie tylko w przypadku szlaków narciarskich? Jak to się ma do konieczności zapewnienia bezpieczeństwa na innych szlakach, np. rowerowych i jeździeckich? Do składu komisji odbioru robót nowego szlaku dopisano projektanta, tylko nie bardzo wiem w jakim celu. Potrzeba taka zachodzi np. w przypadku szlaków rowerowych, kiedy to projekt szlaku jest równocześnie zatwierdzonym przez administratorów dróg projektem organizacji ruchu drogowego, a wykonanie oznakowania wymaga dużego doświadczenia w tym zakresie. Wprowadzone zostały punkty dotyczące Centralnej Kartoteki Szlaków, ale zupełnie brak jest zapisów kto i jak ma tą kartotekę prowadzić, a także jak z niej korzystać.

Inne uwagi

Nigdzie w treści Instrukcji znakarskiej nie znalazłem informacji o konieczności powiadamiania administratorów dróg o rozpoczęciu i zakończeniu prac znakarskich, a w przypadku nowych szlaków rowerowych i wszelkich szlaków na terenie lasów państwowych jest to warunek obligatoryjny. Nigdzie nie ma wzmianki, że znakowanie szlaków to specyficzny rodzaj prac budowlanych i automatycznie podlega rygorom Prawa Budowlanego. Nigdzie też nie ma wzmianki, że nawet w przypadku świadczenia przez znakarzy pracy społecznej Towarzystwo zobowiązuje się do pokrycia wszelkich kosztów prac znakarskich z ubezpieczeniem znakarzy w szczególności. Nawet w przypadku wykonywania przez znakarzy prac zleconych sprawa ta nie jest jednoznacznie określona.

Z poważaniem